

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez adwersonów: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z adwersonem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 1 kor. za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych 20 wyraz to h. W dziale adwersonów 4 h., Zakończony na zoo na prow. 2 h., w miesiącu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocze 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porazem kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Czas odnowić prenumeratę NA MIESIĄC LIPIEC 3-ci kwartał 2-gie półrocze

Pierwszorządny — „Oaza” Kino-Teatr **Dziś** Wybitny dramat życiowy w 5 częściach **MATKA**

Restauracja pierwszorzędna **„BAR WIEDEŃSKI”**
JANA MAZURKIEWICZA 1316
 Krakowskie Przedmieście № 66.
 Kuchnia znana ze swej dobroci. — Lokal wykwiśnięty. — Osobne gabinety.
 Z dniem dzisiejszym grać poczyna od g. 10 do 12 St. Stembrowicza
 w nocy trio artystyczne pod kierownictwem dyr.

KURSY
 dla pomocników mierniczych i rysowników przy Wydziale Budowlanym G. K. R. w LUBLINIE rozpoczną się dnia 1-go października 1917 r.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu. Nieposiadający tego świadectwa o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6 ciu. Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu.
Zapisy trwają do 1-go września r. b.
 Zapisy przyjmuje kancelaria kursów (Ewangelicka 6 m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11 tej do 1-jej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie-Przedmieście 4 — 1-sze piętro).
 Korespondencją należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla kursów”.

We wrześniu 1917 roku, otwierają Księży Misjonarze w Krakowie swój **ZAJĘCIE NAUKOWY** czyli **MAŁE SEMINARIUM**
 Zgłaszać się można pod adresem: Książki Dyrektor Małego Seminarjum Księży Misjonarzy — Kraków 9, Nowa Wieś.

TELEGRAMY.
 Komunikat austriacko-węgierski.
 WIEDEŃ, 28.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 27.6.
 Na żadnej z widowni wojny nie było znaczących wydarzeń.
 Szef generalnego sztabu.

Z parlamentu wiedeńskiego.
 WIEDEŃ, 28.6. (BK) Izba posłów. Wniosek Singalewicza, otwarcie dyskusji nad piśmie odpowiedzią b. ministra obrony krajowej Georgyego na interpelację posła Langenhana drzucono 189 głosami przeciw 155. rzyjęto wniosek prezydenta otwar-

cia dyskusji dziś po załatwieniu po rządki dziennego nad interpelacjami posłów Daszyńskiego, Hrubana i Stojana do rządu w sprawie przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych.
 Następnie Izba przyjęła projekt budżetu w 3 m czytaniu i rozpoczęła obrady nad przedłożeniem rządu o przedłużeniu mandatów poselskich.

Ograniczenie sądów wojennych w Austrii.
 WIEDEŃ, 28.6. (tel. wł.) Według informacji dzienników w kołach parlamentarnych słychać, iż w najbliższych dniach parlamentowi będzie przedłożone prawo o ograniczeniu kompetencji sądów wojennych w sprawach osób cywilnych.

Kłofacz wypuszczony na 3 dni.

WIEDEŃ, 28.6. (tel. wł.) Posł czeski Kłofacz oskarżony o zdradę stanu i osadzony w więzieniu został z niego na skutek starań posłów czeskich na przeciąg 3 dni uwolniony z powodu zaszłej w tych dniach śmierci jego ojca.

Socjalistyczna konferencja pokojowa w Bernie szw.

BERNO 28.6. (tel. wł.) Odbyla się tu socjalistyczna konferencja, w której wzięło udział 29 delegatów socjalistycznych z państw wojujących i neutralnych. Ustalono, iż w mniemaniu uczestników tej konferencji podstawy pokoju są następujące: niepodległość Polski, Litwy i Serbii, zwrot zajętych przez koalicję kłonji niemieckich i udzielenie przez Anglię, Amerykę i Niemcy pomocy finansowej dla małych państw, które ucierpiały wskutek wojny.

O rozwiązanie dumy.
 SZTOKHOLM, 28.6. (B. K.) Jak donosi „Russkaja Wola” ostatniej soboty zebrała się tymczasowa komisja Dumy, aby rozpatrzyć proponowane przez Radę robotników i żołnierzy rozwiązanie Dumy. Komisja wypowiedziała się w tym kierunku, że kwestja ta nie może być rozstrzygnięta przez usływem mandatów członków Dumy. Tymczasowy rząd nie jest uprawniony do rozwiązania Dumy.

Zostatniej poczty.

Kijów przeciw Petersburgowi.

Według doniesień z Rosji na-prężenie pomiędzy Ukrainą a rządem petersburskim znacznie się zaostrzyło w ostatnich dniach. Wy-czerpujące doniesienia dzienników petersburskich „Riecz” i „Russkiej Weli” zawierają rezolucję komitetu ukraińskiego, określającą rząd rosyjski jako wroga samodzielnego rozwoju Ukrainy.

Wysłane z Kijowa do Petersburga żądania mają charakter ultimatum i domagają się:

1. Uroczystego ogłoszenia samodzielnosci Ukrainy.
 2. Natychmiastowego oddzielenia pod względem administracyjnym 12 gubernji ukraińskich od Petersburga.
 3. Uformowania samodzielnej armji ukraińskiej.
- Wymagania te zostały uchylone przez rząd petersburski, który, jak zwykle, wskazał na przyszłą konstytuante.

Rosja, Anglja i Franoja przeciw Włochom.

„Russkoje Słowo” zamieszcza w ostatnim numerze, następującą in-

formację, zaczerpniętą, jak zapewnia, z miarodajnego źródła: „Rządy rosyjski, francuski i angielski złożyły za pośrednictwem swoich ambasadorów w Rzymie, zbiorowe świadectwo, w którym podkreślono, że kwestja ogłoszenia niepodległości Albanji, jako dotycząca losów całego narodu albańskiego, powinna być przedmiotem rozważań międzynarodowych i w żadnym razie jej rozwiązanie nie może być samodzielnym aktem królewskiego rządu włoskiego.”

Rosja zawiera nowe traktaty.

Z Petersburga donoszą, że minister Ceretelli miał wyrazić się w obecności przedstawicieli państw sprzymierzonych, że będą anulowane wszystkie traktaty zawarte przez b. rząd carski ze sprzymierzeńcami z wyjątkiem traktatu londyńskiego z 14 września 1914 Obecny rząd tymczasowy zawrze ze swymi sprzymierzeńcami nowe traktaty, które wprawdzie uwzględnią najważniejsze interesy sprzymierzonych, ale też, z drugiej strony, w całej pełni liczą się z nowym punktem widzenia narodu rosyjskiego w sprawach wojny i pokoju.

Buchanan za caratem?

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że rosyjski minister wojny zwrócił się do ambasadora angielskiego Buchanana z energiczną prośbą zaniechania planów wznowienia caratu.

O pokoju.

Do „Allgemeen Handelsblad” donoszą z Londynu, że w nadchodzący piątek Lloyd George wygłosi w Glasgowie doniosłego znaczenia mowę o wojnie i celach wojennych koalicji.

Trudne położenie koalicji.

Opinia amerykańskiego dziennika.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Genewa, w czerwcu.

Chicagoński „Dziennik Ludowy” (Nr. 103) zamieszcza za chicagoską „Tribune” następującą informację z Waszyngtonu:

Położenie koalicji jest bardzo ciężkie. Francja wyczerpana jest z ludzi, a Anglja cierpi bardzo poważnie na brak statków, żywności i materiałów wojennych, co jest następstwem niemieckiej akcji łodziami podwodnymi.

Rosja jest zupełnie dezorganizowana i w najlepszym wypadku może, co najwyżej, utrzymać swą obecną linię bojową, dopóki Niemcy są zbyt zajęci na innych frontach, by atakować na wschodzie.

Jeżeli Anglja nie będzie mogła zaopatrzyć się w jakikolwiek sposób w okręty, to w ciągu trzech miesięcy dojdzie do takiego stanu, że nie będzie mogła być uważana za poważny czynnik w dalszej wojnie. A że łodzie podwodne ciągle prowadzą swą niszczycielską pracę — niebezpieczeństwo to wzrasta.

Anglja sama obawia się najgorszych następstw. Dlatego, choć posiada 5 miljonową armję, trzyma 3 miliony żołnierzy w Anglii. Mimo nalegań Francji, by Anglja przysłała więcej żołnierzy, dano odpowiedź odmowną, motywując tem, że w razie najazdu Niemców na Anglję (?) niepodobniestwem byłoby przewieźć te wojska z powrotem do Anglii.

Stany Zjednoczone są w tej chwili nieprzygotowane do dania takiej pomocy, jakiej potrzebowalaby koalicja by stanowczo wziąć przewagę nad Niemcami.

Francja potrzebuje natychmiast bardzo poważnego wzmocnienia swoich wojsk. Stany Zjednoczone nie mogą posłać w tej chwili, nic albo ilość bardzo małą.

Anglja natychmiast potrzebuje znacznej ilości okrętów. Tymczasem Stany Zjednoczone dopiero zabierają się do budowy potrzebnych po temu okrętów.

Anglja i Francja potrzebują znacznej ilości zboża. Tymczasem Rząd Stanów Zjednoczonych nie uczynił nic, by zapewnić większe od dawniejszych zbiory rolne.

Przedstawiciele aliantów przyznają otwarcie, iż położenie ich państw jest bardzo trudne. Przyznają, iż ofenzywa jest niemal wyczerpana. W najlepszym wypadku przewidują, iż uda im się usunąć Niemców z terytorjów francuskich. Dalsze spychanie Niemców podjąć będzie można dopiero w przyszłym roku.

Ameryka może tylko jedno żądanie aliantów zaspokoić natychmiast, mianowicie dać im

wielkie ilości złota. Ale — ale może dać tego, co za owo złoto aljanci chcieliby kupić: to jest żywności, amunicji i okrętów.

Polscy kierownicy wiedeńskich ministerstw.

W nowym gabinecie wiedeńskim kierownictwo dwu ministerstw powierzone zostało polskim urzędnikom, dr. Ludwikowi Cwiklińskiemu i dr. Juljuszowi Twardowskiemu.

Dr. Ludwik Cwikliński mianowany kierownikiem ministerstwa oświaty liczy lat 63. Jest powszechnie ceniony i szanowany, a pisma wiedeńskie jednomyślnie wyrażają się bardzo sympatycznie o powołaniu go na to stanowisko. Znany i uczonej, zany i prawy obywatel — jest prawdziwym orędownikiem naszego szkolnictwa, którem zajmował się bardzo serdecznie. We Lwowie, gdzie przez długie lata był profesorem i brał żywy udział w życiu publicznym, pozostawił po sobie najlepszą pamięć. W wiedeńskiej kolonii polskiej zajmował stanowisko bardzo wybitne i rodacy znajdowali u niego zawsze gorące poparcie. W ostatnich czasach urządził szereg naukowych prelekcji o Królestwie Polskiem — odczyty te wyjął wkrótce jego staraniem w druku. Jest człowiekiem wielkiej kultury i charakteru nader zacnego.

Dr. Juljusz Twardowski, któremu obecnie powierzono kierownictwo ministerstwa dla Galicji od wielu lat zajmuje wybitne stanowisko w tem ministerstwie, które szczególnie w latach wojennych zasłużyło się bardzo krajowi. Wielka część tej zasługi przypada na dra Twardowskiego, odznaczającego się niezwyklej zdołnościami i niezmierną pracowitością. Powołanie jego na wielce odpowiedzialne stanowisko przyjęte zostanie niezawodnie z wielkiem zadowoleniem.

Z życia miejskiego w Kraśniku.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

(Rozwój spraw miejskich. — Rada miejska przeciw zaprowadzeniu „Chejrywu” żydowskiego. — Wskreszenie Straży Ogniowej. — Projekt Pol. Mac. Szkolnej utworzenia trzeciej szkoły elementarnej.

Kraśnik, w czerwcu.

Najważniejsze sprawy przedyskutowane na ostatnich posiedzeniach tutejszej Rady Miejskiej, jak: rozszerzenie miasta przez włączenie podmiejskich kilku wsi, tudzież zaprowadzenie rogatek miejskich na cel wybrukowania i uporządkowania naszych ulic żydowskich, — przechodzą obecnie fazę przejściową przez uzyskanie zatwierdzenia C. i K. władz okupacyjnych.

Na posiedzeniu w dn. 21 maja rb. Rada nasza odrzuciła, silnie przez radnych Żydów popieraną wniosek, odrutowania miasta, w celu zaprowadzenia u nas „świętego” Chejrywu. Będąc w mniejszości, Żydzi umilkli — lecz w duszach swych zachowali błogą nadzieję, iż postarają się o to, aby przy nowych wyborach do Rady przeprowadzić swoją większość, któraby takie świetne projekty nie wstydziła się uchylać.

Ale spodziewane zatwierdzenie przez władzę uchwalonego już przez

Radę włączenia do miasta podmiejskich miejscowości, da stanowczą przewagę żywiołowi chrześcijańskiemu i nie będzie obawy, aby wszelkie „Chejrywy” mogły być kiedy w życie wprowadzane na szkodę miasta i pośmiewisko świata cywilizowanego.

Za to przeprowadziliśmy przez Radę projekt istotnie wielkiej wagi dla rozwoju i bezpieczeństwa miasta przez wskrzeszenie upadłej od paru lat tutejszej Ochotniczej Straży Ogniowej. Historia tej straży jest następująca. Powstała ona z inicjatywy i staraniem autora tej korespondencji w r. 1907 i od razu zyskała wielkich protektorów w osobach p. Jana Wysockiego pierwszego prezesa Zarządu i p. Stefana Czerwińskiego pierwszego naczelnika Komendy. P. Wysocki zasilił straż nowymi funduszami, drugi natomiast wprowadził sprężystą organizację i przykładem swym zachęcił licznych ochotników. A w parę lat już po otwarciu nasza Straż stanęła na wysokości swego zadania i była wzorem dla innych straży okolicznych.

Po skompletowaniu narzędzi ogólnych oraz odpowiedniej liczby strażaków, których już liczone 80 z górą, doszliśmy do takiej fortelicy, że mieliśmy już własną orkiestrę, dość nawet wyszkoloną, doskonały komplet instrumentów muzycznych, zakupiony od straży Janowskiej, a nawet piękny sztandar o godłach narodowych.

Dzielną naszą straż, odznaczyła się w wielu wypadkach pożarów i była ochroną naszych majątków przed tym strasnym żywiołem.

W ostatnich latach, wszystko uległo kompletnemu upadkowi.

Obecnie wojna rozproszyła młodzież strażacką i kierowników instytucji. W r. 1914, a jeszcze bardziej w r. 1915, zarekwirowano nam najwazniejsze narzędzia i sikawki, skonfiskowano cały komplet muzyczny. Straż więc całkowicie upadła.

Ostatniego energicznego komendanta drużyny, Prorzyńskiego i jego pomocnika, Grotkowskiego Moskale zamordowali. Jakoś Opatrzność chroniła nasze miasto od pożarów; Lecz od niedawna zaczęły się powtarzać wypadki pożarów w dzielnicach żydowskich, wywołane nieostrożnością mieszkańców, jakoś szczęśliwie jednak zakończone przy pomocy wojska.

To poruszyło umysły naszych dzielnych radnych i, na wniosek p. Mieczysława Dobrowolskiego, Rada Miejska 16 maja r. b. jednomyślnie uchwała jaknajśpieszniej odrestaurować dawną Straż Ochotniczą. Zwolane w tym celu ogólne zebranie ludu dobrej woli, odbyte w d. 4 go czerwca rb. zgromadziło 76 osób i wskreszenie straży ogniowej stało się faktem dokonany.

Ustanowiono trzy rodzaje członków odredzając go się Towarzystwa wspierających za opłatą roczną 20 koron; rzeczywistych, opłacających po 5 koron i czynnych, którzy cfiarują swą osobistą działalność.

Na pierwszym zebraniu wybrano Zarząd straży, do którego weszli: inicjator obecny, p. Dobrowolski, dawny komendant — a w końcu, przy czasowym wyjeździe z Kraśnika w r. 1912, mianowany członkiem honorowym, p. Stefan Czerwiński, obecny nasz prezydent, p. Stefan Rybka, buchalter 1 o Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, jeden starodawny miejscowy obywatel p. Bretman, oraz czterech przedstawicieli naszego mieszczaństwa pp. Wojciech Rycech, Jan Chmielowiec, Stanisław Zdybicki i Stanisław Osiniak.

Na pierwszym organizacyjnym zebraniu, powołano na prezesa zarządu p. Mieczysława Dobrowolskiego, na skarbnika i zarządcę komendanta Drużyny — p. Stefana Rybkę, na gospodarza p. Jana Chmielowca. Wybór ten zyskał ogólne uznanie i mamy wszelką nadzieję, że powstały ten Zarząd pod protektorem p.

Czerwińskiego, jako członka honorowego, niedługo potrafi odrodzić naszą Straż Ochotniczą ku ogólnemu pożytkowi naszego społeczeństwa.

Drugą ważną sprawą, obecnie agującą się, jest projekt tutejszego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, aby jaknajśpieszniej utworzyć w śródmieściu trzecią Szkołę Elementarną. Ogromny nasyw dzieci pragnących nauki, dowiódł, że istniejące już dwie szkoły, prowadzone przez p. Pytlakowskiego i Faliszewskiego są zupełnie niewystarczające nawet przy otwarciu oddziału pierwszej z nich, prowadzonego oddzielnie przez p. Marię Sowiannę, oraz przy współdziałaniu dwóch ochron.

Nagła potrzeba aby otworzyć jeszcze jedną szkołę dwuoddziałową.

Najlepszym dowodem gotowości poparcia przez społeczeństwo tej sprawy jest rezultat paru dni kwestowych, które przyniosły już dla Macierzy szkolnej kilkadziesiąt tysięcy z puszek. A projektowane są dla wzmocnienia sił Macierzy: amatorskie przedstawienie, zabawa kwiatowa, loteria fantowa itp. o czem w swoim czasie doniesiemy szerszej społeczności naszej.

Tak więc na każdym polu społecznym wra obecnie życie w naszym miasteczku, dzięki ludziom dobrej woli, którzy te sprawy wzięli do serca i gorąco je popierają.

R. P.

Gazeta ukraińska dla Podlasia i Chełmszczyzny.

Wyszedł numer 1-szy „Gazety ludowej ukraińskiej”, wydawanej w Bielskiej Podlaskiej, pod tytułem „Rдне Слово”.

Za słowa wstępnego od redakcji dowiadujemy się, że gazeta przeznaczona jest dla „zachodniego zakątka Ukrainy — Podlasia i Chełmszczyzny”; że zadaniem jej będzie przede wszystkim niesienie oświaty i świadomości narodowej, zbudzenie ludu ze snu odwiecznego, podniesienie z bagna, w które wdeptali go obcy — Moskale i Polacy.

Artykułik o „granicach państwa ukraińskiego” opisuje zachodnią część Ukrainy, Podlasie i Chełmszczyznę. Przyznaje że oprócz Ukraińców — mieszkają tam jeszcze Polacy i Żydzi. Uważa, że lud ukraiński bieduje, bo wielkie posiadłości znajdują się w rekach obcych, przeważnie pasów — Lachów; że szkoła była tam dotąd tylko moskiewsko-polska. Przypomina, że Moskale chcieli przerobić Ukraińców na Rosjan, a panowie polscy marzyli o „Polsce historycznej”. Panowie się bili, a chłopom lby trzeszczały. W artykule: „Mowa nasza” czytamy o nienawści i pogardzie, jaką żywilli względem chłopów Ukraińców panowie Lach i urzędnicy moskiewscy.

W feljtonie „Między obcymi”, autor łamie ręce nad dolą chłopów Ukraińców, którego ojciec służył w „Moskalach”, a który, wypędzony burzą wojny z chaty pod Pińskiem, dostał się pod opiekę polską do szkoły polskiej, z nauczycielką panią — Polką. I płacze nad losem takich polszczonych, kaleczonych dzieci...

Ten numer pierwszy wyraźnie zaznacza wrogi dla polskości kierunek i dążności „Gazety ukraińskiej dla Podlasia i Chełmszczyzny”.

Ze świata.

Przeciw obelgom na Radę Stanu. „Tems” w numerze z dn. 4 czerwca zamieścił następujący protest polski.

„Związek organizacji demokratycznych polskich w Paryżu komunikuje nam notę, w której protestuje przeciw oskarżeniu większości pol-

skiej Rady Stanu w Warszawie, ja koby była „na zeldzie Niemiec”.

„Ta Rada Stanu, oświadczając protestujący, w rzeczywistości składa się wyłącznie z patriotów polskich, których zacność i oddanie się sprawie niepodległości uznane zostały nawet przez posiadających trochę sumienia przeciwników. Walczyła ona i walczy nieustannie w obronie prawa Polski do własnego rządu, po za wszelką obrą opieką”.

Dr. B. Motz mp. przez A. Szklarski mp. Palacy w armii amerykańskiej. Londyńskie „Times” donoszą z Nowego Jorku: Departament wojskowy zawiadomiał, że Polakom, którzy mają być wciągnięci na mocy własnej deklaracji zgodnie z prawem o powołaniu, przysługuje prawo oświadczenia o swojej narodowości i przynależności polskiej, jeżeli nawet są austriackimi lub niemieckimi poddanymi.

Tym sposobem unikną wciągnięcia ich do list poddanych pryncypalnym i uzyskują prawo służenia w szeregach armii amerykańskiej.

Zbiory ś. p. Jelskiego z Zamościa uratowane. Nasz korespondent sztokholmski donosi: Staraniem Piotrogradzkiego polskiego Towarzystwa opieki nad zabytkami zwieziono do Mińska litewskiego kilkadziesiąt pak polskimi pamiątek, między innymi zaś znaczną część cennych zbiorów ś. p. Aleksandra Jelskiego z Zamościa.

Anglia tworzy Rady robotniczo-żołnierskie. „Sojaldemokraten” zamieszcza informacje pewnego socjalisty rosyjskiego o stanie rzeczy w Anglii. Potwierdzają one pierwotne doniesienie tego dziennika, że rosyjska rewolucja uczyniła w Anglii wielkie wrażenie, które żyje wśród szerokich warstw robotniczych. W rzeczywistości na kongresie robotniczym w Leeds uchwalono utworzyć organizację krajową rad robotniczo-żołnierskich, która ma kierować sprawami przeobrażenia ustroju społecznego.

Rozłam w Szwajcarii. Na tle ostatniej sfery Hoffmanna, który chciał pośredniczyć między Rosją a Niemcami w sprawie odrębnego pokoju coraz bardziej uwidacznia się mocny rozłam między niemiecką, a francuską i włoską częścią Szwajcarii. Prasa obu obozów ostro przeciwko sobie występuje, a w romańskiej części Szwajcarii coraz częściej przychodzi do gwałtownych przeciwniemieckich demonstracji.

Z całej Polski.

Konsolidacja w warszawskiej Radzie miejskiej. Z Warszawy donoszą: Śród przedstawicieli poszczególnych grup Rady miejskiej poruszono sprawę załagodzenia wewnętrznych tarc pomiędzy grupami i zbyt namiętnych krytyk polemicznych oraz wystąpień przeciw Magistratowi. Sprawy drażliwe mają być omawiane i wyjaśniane uprzednio w drodze porozumienia między grupami.

O placówce niemieckiej w Polsce. Ewangelicki Związek prasowy w Niemczech ogłosił w ostatnim czasie oświadczenie opiewające, iż Niemcom grozi w przyszłym Państwie Polskim brak równouprawnienia, wobec czego Związek wzywa Niemców do pilnowania tej sprawy i zdobycia zawczasu w Polsce požądane stanowiska i praw dla Niemców.

Z apelem tym zbiega się memoriał jaki w Łodzi ostatecznie złożyły koła niemieckie konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu. Memoriał ten domaga się podziału kościoła augsbursko-ewangelickiego na dwie grupy narodowościowe: polską i niemiecką oraz nadanie tej ostatniej wszystkich wybitnych cech organizacji narodowo-religijnej.

700 osób opuszcza dziennie Warszawę. Liczba osób opuszczających Warszawę zwiększa się z tygodnia na tydzień. Przeciętnie wyjeżdża 700 osób na dzień; jest to przeważnie ludność uboższa, która rokuje sobie łatwiejsze utrzymanie na prowincji. Zamach na pociąg. Z Rawicza donoszą do pism poznańskich: Na torze kolejowym Rawicz — Lignica położył jakiś brodnik w poprzek żelazne pręgi. Na szczęście spostrzegł kierownik przeszkodę i zatrzymał pociąg, unikając katastrofy. Wdrożono śledztwo celem wykrycia złooczyńcy.

Morderstwo w obłądło. We wsi Grabnie w pow. bocheńskim chora umysłowo Zofia Jawień zamordowała siebie i troje dzieci, z tych jedno swoje, drugie siostry, trzecie bratowej, dwoje zaś z sąsiedztwa zraniła ciężko. Nieszczęśliwą zdołano skrepować i umieścić w zakratowanej piwnicy, jednakże obłąkana wylamała kratę i zbiegła na wieś. W obawie, by Jawieniowa nie dopuściła się dalszych zbrodni posłano po posterunek żandarmerji do Chwostowej, skąd przybył komendant posterunku; gdy szalona rzuciła się na niego z siekierą w ręce, posopolitak Skimina wystrzelił do niej z karabinu i położył ją trupem na miejscu.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Odpust w Dysiu. (i) Rok rocznie w dniu św. Jana Chrzciela odbywa się w Dysiu, wiosce Ziemi Lubelskiej, odpust, na który z wysia przybywają liczne kompanje z Lublina oraz okolicznych wsi i miasteczek.

W roku bieżącym wyżej wzmiankowana okazyść odbyła się ze zwykłą okazałością, przy udziale licznych wierznych miejscowych, oraz dwóch kompanji: jednej z Lublina, którą przyprowadził ks. Kamiński, drugiej z Krasienia, przybyłej z ks. Gońskim na czele.

Sumę, podczas której śpiewał chór Dzieci Marji z Lublina, celebrował ks. kanonik Hartman, dziekan chełmski, kazanie wygłosił ks. St. Kamiński z Lublina.

Kompanja lubelska doznała w Dysiu bardzo gościnnego przyjęcia. Serdecznie powitał i pożegnał kompanję miejscowy proboszcz ks. Witkowski, a gospodarze Dysa ze staropolską gościnnością podejmowali u siebie gości obdarzwszy ich jeszcze na drogę zapasami żywności.

— Kierownikami polskiego seminarjum nauczycielskiego w Leśnej na Podlasiu został p. Józef Włodarski z Warszawy. W tych dniach wyjeżdżającego na swój nowy postarunek p. Włodarskiego serdecznie żegnali w Warszawie towarzysze pracy ze Zrzeszenia nauczycieli szkół początkowych wśród których p. Włodarski cieszy się wielką sympatją i szacunkiem.

— Wypadek na kolejce wązkotorowej (j) S. T. mieszkanka Nałęczowa dostawszy się, przez nieostrożność pod koła koleiki wązkotorowej, poniosła poważne obrażenia na skroni i prawej ręce. Odesłano ją do szpitala żydowskiego.

— Pożary podczas burz. (j) Zeszłotygodniowe burze były przyczyną kilku wypadków. We wsi Dziesiąta salona od piorunu czworak, a we wsi Wrotków spaliły się chlewy i obora włościańska.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

ADOLF GARSZYŃSKI

b. Właściciel Ziemi

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Bogu w Nałęczowie dnia 27 czerwca 1917 roku, przeżywszy lat 53. Wyprowadzenie zwłok z domu do miejscowego kościoła parafjalnego w Bochothnicy nastąpi w piątek o godz. 7 po południu, żałobne nabożeństwo i pogrzeb odbędą się w sobotę dnia 30 czerwca o godz. 11 rano, o czym zawiadamiają rodzinę, krewnych i znajomych pograżona w smutku

ZONA I MATKA.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petytowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Pracownicy kolei Nadwiślańskich i Wiedeńskiej, delegowani do biura Centralnego poszukiwania zaginionych towarów przesyłają i przyjaciółom serdeczne pozdrowienia. Redakcje pism warszawskich proszą o przedrukowanie Jagiello Józef, Wichrowski Józef, Świdowski Roman, Rudziński Romuald, Galasiewicz Jan, Dębski Michał, John Wanda, Skupieńska Alina, Trzebiński Kazimierz, Wjnsze Natalia, Iwanowa Zofia, Serczyński Jan, Zawistowski Adam (Mława), Szmurło Władysław, Sankowski Jan, Jasicki Stefan, Madziarski Bronisław, Szajbo Józef, Krawczyk Józef, Młocka Jądwiga, Jastrzębski Marek Marcei, Gaj Władysław (Częstochowa), Wichrowski Stanisław, Mahnowski Mikołaj, Piotrowski Adam, Czernielewski Kazimierz, Sandecki Franciszek, Rudzki Antoni, Sawicki Stefan, Makowski Karol, Rutkowska Marja, Warchoł Antoni, Żurkowski Leon, John Tadeusz, Świada Adam, Lipińska Bronisława, Szelemetko Wacława, Około Kułak Edmund, Dżisiewski Ludwik (Tarnopol), Trautold Witold (Łofojja), Rutkowski Stefan, Waligórski Stefan, Laskowski Władysław, Dąbski Stanisław, Bukraba Aleksander, Drewnowska Zofia, Hecka Władysław, Rymer Mikołaj, Korarski Józef, Homolicka Helena, Paprocka Matylda, Sobani Adam, Wołoszczyński Czesław, Wieckowski Józef (Grodzisk), Tupalski Bolesław, Kowalska Bronisława, Drzewiecki Brunon, Żochowski Włodzimierz, Liniek Stanisław, Zimny Władysław, Paprocki Józef, Mianowski Julian, Walter Jan, Lossow Aleksander, Sypniewski Henryk, Grewowicz Klementyna, John Zygmunt, Berezin Aleksander, Matuszewski Franciszek, Nowakowski Leon, Bogacki Ignacy, Owczarczyk Jan, Brunne Celestyn, Filipowski Adam, Sachocki Władysław, Joniak Konstanty, Szczytowski Alfred, Krzosek Tomasz.

Jerzy Welin zawiadamia rodzinę i znajomych, że żyje i jest zdrow. Upraszam inne dzienniki warszawskie o przedrukowanie niniejszego ogłoszenia. Proszę kogokolwiek z krewnych zawiadomić Marję Barszczewską, zamieszkałą w guberni Radomskiej, pow. Sandomierski, gmina Jukowice, wieś Pełczyce, że mąż jej Antoni Barszczewski żyje i jest zdrow.

Aleksandra i Natalia Wołagiewiczówny donoszą swoim rodzicom w Pułtusku, gub. Warszawskiej, że mieszkają i pracują w Kijowie Stefan, Marjan, Czesław żyją i są zdrowi. Przyjeżdżali na urlop. Kochanych rodziców prosimy o szanowanie zdrowia Co robi Bronia i Satuś? Nam wszystkim dobrze. Od dwóch lat nie wie my nic. Tęsknimy bardzo. Witek Borkowski doktorem, a Klimek Gerner kończy medycynę w Kazaniu. Cahjemy wasze drogę ręce przywiązane dzieci Kijów 28.I 917.

Werczeński zawiadamia rodzinę w Nasielsku, że jest zdrow, powodzi mi się dobrze. zasyła pozdrowienia. Co słychać w domu. Proszę o odpowiedź Pisma warszawskie proszę o przedruk.

Anielec Wolowczyk, Warszawa, ul. Furmańska 14 m. 21, zawiadamia Marjan Perkowski, że jest zdrow, pracuje w „Dzienniku Kijowskim” Co słychać? Czy Jadzuchna zdrowa? Pozdrowienia dla pp. Boduende Courtenay. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Barbara Wołtyrówna zawiadamia matkę, mieszkającą w Warszawie przy ulicy Pańskiej № 94, że ojciec jest w Krzemieńczuku bardzo słaby. Ja pracuję jak dawniej przez firmę Lilpopy wysłane 200 rb., prócz tego może mamusia odbierać 30 rb. Listy otrzymałem Państwo Szejmok w Krzemieńczuku. Proszę o odpowiedź przez dziennik Zasyłamy ucałowania i pozdrowienia dla wszystkich

Warpachowski Jan zawiadamia szwagra Sylwestra Dawida, Warszawa Okólnik 7 lub Nowy Świat 70. Jest zdrow mieszka w Czernowicach, niepokoi się i tęskni za wszystkimi czy zdrowi, czy się uczą? Pieniądzy, jeżeli niemieckie pożyczyc proszę odpowiedź.

Stanisław Nefalski, giser, b. prac. depod, Lublin, kol. Nadw. zawiadamia żonę

z córeczką Helunią w Lublinie, plac Bychawski dom Goldsztem oraz rodziców, krewnych i znajomych, że jest zdrow i pracuje na kolei w Permie. Zapytuje, czy żona otrzymała pieniądze wysłane z Moskwy.

Więści do Rosji.

L. Hoffman zarządzający firmy G.S. Ponizowski w Łodzi prosi o wiadomość o synu swoim studencie Warszawskiego Uniwersytetu przebywającym w Rostowie nad Donem. Ktoby taką posiadał, proszony jest o zakomunikowanie jej J. Frajdembergowi w Lublinie ul. Lubartowska 1. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1231

Pesa Zamdmer z Piask Luterskich, gub. Lubelskiej, zawiadamia męża swego Dawida Zamdmer, Tomsk Jamski zaut. 11, że jest zdrowa wraz z dziećmi. Pieniądzy przyslij. Wiadomość od Ciebie otrzymałam. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1250

Stanisława Zasławska z Chełma, zawiadamia siostrę Leokadję i Kazimierza Szczepańskich w Włodzimierzu gubern. że wiadomość odebrała, za którą bardzo dziękuje. Co się dzieje z Kaweckimi? gdzie Władek i Celina? Proszę bardzo Jądwigę Suchorską w Moskwie i Opielów w Chersońsku, o wiadomości o sobie przez gazetę — Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 1304

Krzysztofowa Stanisława z Bożogodaru zawiadamia męża Aleksandra w armji czynnej że otrzymała 2 listy i wiadomość z gazet. Pisałam 3 listy. Syn Aleksander umarł 1915 r. Jesteśmy wszyscy zdrowi, powodzi się dobrze. Pisz częściej. Co wiesz o szwagrze Podsiadłym? Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1311

Kazimierz Dziuba z Zamościa Lub. gub. zawiadamia syna Stanisława słuchacza uniwersytetu w Rostowie nad Donem. Że jesteśmy wszyscy zdrowi, mieszkamy na dawnym miejscu, 2 listy odebrałszy przysłane przez Ciebie do Krakowa, zawiadom ciotkę Karolinę i wujaszka zamieszkałych w Ekaterynostawiu że proszę o konie Brata Stanisława i siostrę Zofję w Moskwie pozdrawiam. Proszę o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1312

Bolesław Trzeleńscy z Lublina, Krakowskie Przedmieście nr. 70 (Cukiernia). Zapytuję uprzejmie Wielmożnego pana reagenta Tomaszewskiego w Bachmucie o jakąkolwiek wiadomość o rodzinie swojej. Co się dzieje z Matką naszą Franciszką Trzeleńską oraz Janostwem Anyż i Kazimierą Leśniak, czy Tadzio Leśniak w wojsku? 2 razy ogłaszałem, żadnej odpowiedzi nie otrzymałem, jesteśmy bardzo niespokojni. Pisma polskie i rosyjskie proszę o powtórzenie. 1248

Franciszka Gańkiewicz z Chełma gub. Lubelskiej poszukuje syna swego Wincentego Hryponowa przebywającego w armji czynnej 8 pułk saperów oddział reflektorów, a ktoby wiedział gdzie się takowy znajduje, zechce powiadomić pod powyższym adresem Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 1314

Waszczyzna Janowa z Krzyżanówki gminy Siemno zapytuje p. Nowińskich Olszanka pod Białą Cerkwią co się dzieje z synem Janem. Adam Cieśla pisał do niego dwa razy przez Szwecję — bez odpowiedzi. Jesteśmy zdrowi, tylko Michałowa zmarła. Budynki całe. Prosimy o jak najspieszniejszą wiadomość. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk. 1306

J. Domagalska z Warszawy, zawiadamia p. Erdmanów przebywających w Rostowie nad Donem, że wszyscy jesteśmy zdrowi. Dziękujemy za wiadomości. Jak Edmund się miewa Letnisko w porządku. Julian żyje. Listów żadnych nie otrzymałam. Proszę o wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk w szczególności „Gazetę Polską”. 1315

Dr. ADOLF MESZ

z Warszawy

SPECJALISTA CHOROÓB

gardła, płuc, nosa i uszu

przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 pp.

(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś t. j. w czwartek słońca i interesująca sztuka „10 ciu z Pawia-ka” — treść oparta na aktualnym wydarzeniu w Warszawie podczas ostatniej rewolucji za czasów caratu.

Piątek wieczorem zapowiada po raz drugi wznowioną operetę „Ptasznik z Tyrolu”.

Sobota wieczorem pełna humoru krotoczwila Winowera „Losy Europy”.

Niedziela wieczorem zapowiada drugą premierę: głosy wodewil wiedeński „Żonaty kawaler” — urozmaicone licznymi śpiewami, kupletami okolicznościowymi i tańcami.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś premiera. Dane będą: Komiczna operetka J. Offenbacha „Lista i Frycek” oraz nowe popisy solowe pp. Szumalskiej, Kamińskiej, Wąsowicz, Kowalskiego (dyslog) Kaczorowskiego (Panienka z Czytania i „Juleczka” K. Toma) Markowskiego (arja z kurantem z op. „Straszny Dwór”), Pawłowskiego (nowe tańce), oraz piosenki p. Józefy Borowskiej (francuskie Bergeraby).

Teatr „Miniature”.

Dziś „Wojna z teściową” — komedia w 1 akcie, dział koncertowy i burleska w 1 akcie p. t. „Borys Nalemków”.

Koncert orkiestry Namysłowskiego

W piątek t. j. jutro w Saskim Ogrodzie odbędzie się wieczorem koncert znakomitej orkiestry właściciela Namysłowskiego, której świetność artystyczną tylakreć podziwialiśmy. Dochód z koncertu przeznaczony jest na Macierz Szkolną; tym więc skwapliwiej należy go poprzeć.

Kronika.

+ Dyspensa od postu. (j) Z Konsystorza Jeneralnego Diecezji Lubelskiej i Podlaskiej, otrzymujemy za wiadomienie, że z powodu uroczy-

stości św. Piotra i Pawła w piątek dnia 29 czerwca r. b. post nie obowiązuje.

+ Uchwała lubelska na Zjeździe kooperatystów w Warszawie. W drugim dniu obrad po wysłuchaniu referatu p. Wandy Papielskiej o wzmożeniu działalności oświatowo kulturalnej, zjazd uchwalił:

Zjazd potwierdza następującą rezolucję zjazdu lubelskiego:

„Zjazd wypowiada się za koniecznością pamiętania o kierunku ideowym stowarzyszeń spożywców, wyrażającym się w podejmowaniu przez stowarzyszenia pracy kulturalnej i oświatowej i w dbałości, aby pracownicy stowarzyszeń mieli warunki pracy i płacy lepsze, niż w przedsiębiorstwach prywatnych”.

„Zjazd zaleca stowarzyszeniom spożywców wprowadzić u siebie czytelnice i biblioteki i wejść w stosunki z instytucjami oświatowymi dla zaprowadzenia odnośnego działu księgarskiego”.

uzupełniając ją następującą uchwałą:

1) Zabrania pełnomocników poleca stowarzyszeniom zwiazkowym przeprowadzenie na najbliższych zebrań ogólnych uchwały w sprawie przeznaczania, co najmniej 5 proc. z ogólnej sumy oszczędności (zysków) na utworzenia własnych funduszy na cele oświatowo kulturalne.

2) Zbranie pełnomocników poleca władzom Związku zorganizowanie w Warszawie Centralnego Wydziału Społeczno-Wychowawczego, który miałby na celu pieczę nad działalnością oświatowo kulturalną stowarzyszeń, udzielał im w tych sprawach fachowej pomocy i przedsiębrał prace, działalność tę ułatwiając.

+ Wybór Lublinianki. Nowo wybrana na ostatnim Zjeździe kooperatystów w Warszawie Rada Nadzorcza Związku stowarzyszeń spożywczych powołała na swą sekretarkę p. Wandę Papielską z Lublina.

+ (i) Zakończenie roku szkolnego w 8-o kl. Szkole filologicznej Lubelskiej odbyło się dn. 24 b. m. rano o g.

10 ej w kościele pp. Bernardynek nabożeństwo na intencję zakończenia roku szkolnego odprawił ks. prof. F. Krasuski, który też następnie wygłosił do maturzystów podniosłe przemówienie. Następnie w lokalu szkoły na Wieniawie odbyła się uroczystość rozdania matur przy udziale członków Rady opiekuńczej Szkoły Lubelskiej, profesorów i rodziców. W imieniu Rady opiekuńczej przemawiał prezes tejże, p. Leon Przanowski, następnie Dyrektor Szkoły, p. J. Arlitewicz i wychowawca kl. 8 ej, p. J. Mączewski.

W imieniu kończących Szkołę przemawiał maturzysta Grzebański.

Matury otrzymali pp. 1) Bier-nacki Stanisław, 2) Borer Czesław, 3) Borer Lucjan, 4) Buday Jan, 5) Chrościelewski Bolesław, 6) Ciświcki Stefan, 7) Godziszewski Władysław, 8) Gronkiewicz Roman, 9) Grzebański Stefan, 10) Kowerski Krzysztof, 11) Niemirycz Stanisław, 12) Pirazyński Marjan, 13) Rakewski Tadeusz, 14) Sławiński Marjan, 15) Stokowski Karol, 16) Słobodkin Dawid, 17) Tuszowski Erazm.

+ Delegatem lubelskich Związków Zawodowców do krajowej Rady Gospodarczej został p. J. Szyrowski, a jego zastępcą p. J. Sieradzki.

+ Nieostrożny rowerzysta. (j) Często bardzo widzieć można rowerzystów jadących po ulicach miasta niezbyt szybko i narażających przechodzących w szczególności dzieci i kobiety na niebezpieczne wypadki.

W tych dniach L. F. najechał rowerem na 10-letnią J. M. która odniosła obrażenia na obydwóch nogach i prawej ręce.

Nieuważnym rowerzystą zaopiekowała się milicja.

+ Handel w godzinach zakazanych (j) Właścicielka sklepu przy ul. Kowalskiej Nr 2 Ch. S. została ska-

zana na zapłacenie 10 koron grzywny lub jednodniowy areszt, za prowadzenie handlu w godzinach nie-
dozwolonych przez władze.

+ Połknięcie sztucznej szczęki. (j) Do Strażnicy Pogotowa zgłosiła się niejaka S. G. prosząc o udzielenie jej pomocy, gdyż połknęła niechcący małą sztuczną szczękę górną. Odwieziono ją do szpitala żydowskiego.

+ Skutki nieostrożności. (j) Osiemnastoletnia G. M. wskutek własnej nieostrożności wpadła do piwnicy 2 i pół metra głębokiej, wskutek czego uległa wstrząśnieniu mózgu i obrażeniu ciała. Opatrzyło ją Pogotowie Ratunkowe.

+ Przejechanie (j) Na targu koło jatki Nr. 27 jakiś nieostrożny woźnica najechał na Gabryelę S. która została poraniona w głowę i w stanie nieprzytomnym odwieziona do szpitala pp. Szarytek.

+ Nagłe zastąpienie. (j) Na placu przed kościołem Misionarzy przechodząca tamtędy X. tak silnie nagle zastąpiła, że nie mogła iść dalej. Zoopiekowało się nią Pogotowie i odwiezło do szpitala Jana Bożego.

Przy ul. Lubartowskiej znalazłono chorą C. B., którą Pogotowie odwiezło do domu.

+ Za nieposłuszeństwo względem milicji. (j) Właściciele domów przy ul. Krzywej M. P., A. S., J. T. i J. B. zostali zaskarżeni do sądu za niewykonywanie poleceń milicji.

+ Bez zezwolenia. (j) J. N. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, za prowadzenie robót murarskich bez zezwolenia Wydziału Budowlanego.

+ Ofiara. Józef Penda ze Świdulka składa jako karę 3 korony „Ratujcie dzieci”.

KOMISJONER Neuman wyjeżdża dziś wieczór do Warszawy.

Przyjmuje różne zlecenia. Wiadomość: Rynek 9, od 7-10 wiecz. 1318

Dla wyrobu i rozpowszechnienia w Królestwie Polskiem zaprowadzonego doskonale w Austro Węgrzech

PREPARATU TLENOWEGO

zastępującego w zupełności mydło do prania białizny poszukujące się spólnika ewent. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Zakupno potrzebnych do wyrobu zapasów zapewnione.

Oferty uprasza się: Prof. J. RUTH, Wiedeń I. Akademiestrasse 4. 1127

NOWA MAPA MIESIĘCZNA

Paaschego Nr 18 obejmująca wszystkie kresy wojenne wyszła z druku.

Za nadesłaniem kor. 1.10 (odsprzedawcom większe ilości z opustem i za zaliczką) wysyła

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA, Kraków, Rynek 17. 1205

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.



Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.



MEDALE

związane z historią polską lub medale wybitnych Polaków nabywam. Oferty proszę nadsyłać pod „Zbiornik” do Administracji „Ziemi”.



DRUGIE OGŁOSZENIA.

Garnitur mebli salonowych w dobrym stanie do sprzedania Początkowska nr. 10 m. 12. Oficy-na 3 piętro. 711

Jeden lub dwa pokoje w śródmieściu, przyzwoicie umeblowane z oświetleniem i śniadaniem, przy rodzinie potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Biuro Dzienników „Rekord” pod „Mieszkanie”. 713

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu o ile możliwości z osobnym wejściem najchętniej przy osobie samotnej. Zgłoszenia uprasza się do Adm. „Ziemi Lub.” 740

Pomocnik aptekarski, bez dyplomu, poszukuje posady od 1 lipca Oferty: Izbica lubelska apteka W. Stolarski. 724

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką udziela lekcji i korepetycji przygotowuje do egzaminów. Specjalność polski, francuski, niemiecki. Namiestnikowska 36 m. 2 od 1 do 4 lub w Adm. „Ziemi”. 726

200 koron nagrody otrzyma znalazca 800 kwitów cukrowych 6 Okręgu, w brązowej papierowej torbeczce zgubionych 24 czerwca. Zgłosić się do Adm. „Ziemi”. 739

5 rb. nagrody otrzyma znalazca białej bluzki etaminowej, zostawionej w dorozce na stacji, lub zgubionej w drodze w poniedziałek o 6 rano. Uprasza się o odniesienie Krak. Przedm. 48. Dr. Zajdenman. 738

Zgubiono portfel z pieniędzmi, przepustką na imię Nagnajewicza, i różnymi dokumentami. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą do Adm. Ziemi. 734

Ozytajoie POPOŁUDNIOWE NUMERY ZIEMI LUBELSKIEJ

przynoszące w Lublinie najwcześniej

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.